

Marika, Idziemy w noc (ft. Maleo Reggae Rockers)

(Utwór z płyty Morowe Panny)

Wieczorem Janek, Basia, Wanda idą w miasto
I z każdym krokiem ziemia płonie pod stopami
Ktoś obcy uznał miasto to za swoją własność
A oni tego miejsca nie oddadzą za nic
"Chodź szybciej!" - mówi Janek kiedy Basia zwalnia
A cała jego miłość wtedy przed oczami
I niosą skarby, których czeka Mała Armia
Co się przeciska tak jak szczury kanałami

Idziemy w noc, idziemy w noc, idziemy w noc
Zamiast głośno śmiać się, bawić, nurkujemy w mrok
Jutro, znikniemy może tak jak znikł w popiołach nasz czteropiętrowy dom
Zamiast go opłakiwać,
Serce mocno ciągnie nas w sierpniową noc

Zabrałeś jakąś wodę?
Strasznie tu gorąco
Przysięgłbyś jak dziewczyna w tańcu na zabawie
Lecz oni idą w noc jak w bagno i na końcu
Zamiast się kochać z sobą - kochają w Warszawie
Ej gołąbeczki, bo to jednak widać przecież
Wanda ogarnia sytuację oka rzutem
Na Kruczej coś się dzieje, tędy nie przejdziemy
Plan numer dwa, znaczy ciśniemy jednak skróttem

Idziemy w noc, idziemy w noc, idziemy w noc
Zamiast głośno śmiać się, bawić, nurkujemy w mrok
Jutro, znikniemy może tak jak znikł w popiołach nasz czteropiętrowy dom
Zamiast go opłakiwać,
Serce mocno ciągnie nas w sierpniową noc

Nagle strzał z Powiśla, stają jak zajęce
I nasłuchują pilnie w cieniu kupy gruzu
To tutaj była knajpa co to co sobotę
Ściągała z miasta ancymonów i łobuzów
Dzisiaj to już wspomnienie, ale cień się przyda
Bo czasy są najgorsze i noc jakby płytka
Zamiast kieliszków wina pobrząkuję chlebak
I głucho milczą te granaty w czterech zwitkach
Macie zapałki?
No bo Basia jednak pali
Siedzą skuleni z drogocennym papierosem
Za chwilę znowu bezszelestnie pod różami
W kierunku czegoś co w przeszłości było mostem

Idziemy w noc, idziemy w noc, idziemy w noc
Zamiast głośno śmiać się, bawić, nurkujemy w mrok
Jutro, znikniemy może tak jak znikł w popiołach nasz czteropiętrowy dom
Zamiast go opłakiwać,
Serce mocno ciągnie nas w warszawską noc